

Ignacy Dec

O moralny kształt "czwartej władzy"

Wrocławski Przegląd Teologiczny 7/2, 288-290

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Historia się z pewnością dokładnie nie powtarza, ale źródła prawdy, dobra, piękna i szczęścia są zawsze te same, tak jak te same są zawsze źródła zła. Jakże w tym dzisiejszym budowaniu wspólnego domu Europy potrzebny jest głos najwyższej mądrości, która została nam objawiona. Głosem tej mądrości przemawia dziś prorok naszego czasu, Jan Paweł II. Na przedłużeniu tego głosu jest dzisiejsza teologia z Biblią i katolicką nauką społeczną na czele. W służbie tego głosu jest także nasza uczelnia, w której jest kultywowana zdrowa teologia i antropologia. Bóg i człowiek, to główny temat naszej naukowej, teologicznej refleksji. To z murów tej uczelni rozprzestrzenia się zdumienie nad człowiekiem, człowiekiem, który przetrasta cały świat przez to, że myśli, że poznaje intelektualnie, że kontempluje, że jest wewnętrznie wolny, że potrafi kochać, że potrafi bezinteresownie poświęcać się, że jest wezwany przez Boga do prawidłowych, kierowanych prawdą wyborów moralnych.

Na starcie ostatniego w tym stuleciu i tysiącleciu roku akademickiego publicznie i uroczysto deklarujemy, że chcemy nadal służyć nieprzemijającym wartościom intelektualnym i moralnym, religijnym, kościelnym i państwowym, narodowym.

Pod płaszczykiem Bożej Opatrzności, w otoczeniu naszych niebieskich wypróbowanych patronów, w przyjacielskiej więzi z bratnimi uczelniami państwowymi i kościelnymi, w obecności tego dostojnego gremium, ogłaszam rok akademicki 1999/2000 w Papieskim Fakultecie Teologicznym i w Metropolitalnym Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławiu za otwarty: *Quod felix, faustum, fortunatumque sit!!!*

KS. IGNACY DEC

O MORALNY KSZTAŁT „CZWARTEJ WŁADZY”

(Wprowadzenie do XV „Forum Młodych” na temat:
Środki społecznego przekazu narzędziem ewangelizacji
(PFT we Wrocławiu, 18 XI 1999)

Papieski Fakultet Teologiczny we Wrocławiu serwuje każdego roku Kościołowi w Polsce dwa ważne sympozja: sympozjum u schyłku lata: „Wrocławskie Dni Duszpasterskie”, które odbywają się od prawie trzydziestu już lat w końcowych dniach sierpnia i sympozjum u schyłku jesieni: „Forum Młodych”, odbywające się już prawie od piętnastu lat, w drugiej połowie listopada. Inicjatorem pierwszego jest ks. prof. Józef Majka, inicjatorem drugiego: mówiący te słowa. O ile pierwsze sympozjum przeznaczone jest głównie dla duszpasterzy, a ostatnio także dla katechetów, o tyle drugie jest zaadresowane głównie do młodzieży duchownej, do braci klerycznej, a ostatnio także i do młodzieży świeckiej oraz do wszystkich, którzy czują się młodzi i pragną zaangażować się pełniej w życie

Kościola. Od 15 lat „Forum Młodych” stanowi znakomitą okazję do wymiany myśli i doświadczeń między alumnami naszych seminariów, a także do dyskusji ze świeckimi młodymi teologami, którzy – idąc za wezwaniem Ojca Świętego Jana Pawła II – pragną podjąć ewangeliczny apostołat, realizując swoje powołanie chrześcijańskie.

Organizatorzy „Forum Młodych”, alumni MWSD i zarazem studenci PFT we Wrocławiu starają się dobierać każdego roku ciekawe, aktualne tematy i wyszukiwać odpowiednich prelegentów, aby zaciekawić i ubogacić uczestników tego sympozjum. Myślę, że tegoroczny temat, kryjący w sobie wiele ważkich problemów, jest też bardzo interesujący i aktualny.

Środki społecznego przekazu myśli stają się coraz bogatsze treściowo i zakresowo. Zwiększa się oddziaływanie: niekiedy pozytywne, ale i negatywne. W związku z ich silnym oddziaływaniem społecznym nazywane są czwartą władzą w społeczeństwie: po władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej. Często stanowią ważne narzędzie dla władzy wykonawczej w urabianiu opinii publicznej i są wykorzystywane do sprawowania rządów w społeczeństwie.

W ostatnim numerze „Vox nostra”, piśmie alumnów MWSD we Wrocławiu, numerze wydanym z okazji tego Forum, jest zamieszczona bardzo dobra seria tekstów związanych ze środkami społecznego przekazu myśli. Zachęcam do lektury tych tekstów, które stanowią dobre wprowadzenie do problematyki, która będzie poruszona w wykładach i konwersatoriach tego „Forum”.

Proszę mi pozwolić na starcie naszych rozważań nawiązać tylko do jednej myśli zawartej w homilii księdza Biskupa Legnickiego i zwrócić uwagę na środki społecznej komunikacji myśli jako wielkiego dobrodziejstwa dla człowieka, ale także i niemałego zagrożenia dla tegoż człowieka. Powiedzmy najpierw pozytywnie i zauważmy, że środki społecznego przekazu stwarzają ogromną możliwość dla szerzenia prawdy. Prawda zaś jest pokarmem dla ludzkiego ducha. Człowiek bowiem – jak powiedział sam Chrystus – nie żyje tylko samym chlebem. Człowiek do życia prawdziwie ludzkiego potrzebuje wartości duchowych, wśród których tradycja chrześcijańska wymienia prawdę, dobro, piękno i świętość. Prawda jest jakby pierwszą uwiadomioną wartością, którą człowiek zdobywa. Autentyczne dobro, piękno czy świętość można przeżywać i kształtować jedynie na bazie prawdy i tylko w prawdzie. O prawdę chodzi w każdym poznawaniu. Człowiek z natury swej jest nastawiony na zdobywanie prawdy i czuje się źle, gdy sobie uświadomi, że jest okłamywany. Gdyby zaangażować środki społecznego przekazu do transmisji prawdy i to prawdy w różnych jej wymiarach i kształtach, a więc nie tylko prawdy naukowej, ale także tzw. prawdy życiowej, także prawdy wiary o wiele radośniejsze i godniejsze byłoby życie jednostek i społeczeństw. Nieszczęścia rodzą się zawsze z kłamstwa i zła.

Niestety, praktyka bywała i jest dzisiaj nieco inna. Ludzie tego świata, zwłaszcza sprawujący władzę czy walczący o władzę, wykorzystywali i wykorzystują media do zasiewu kłamstwa, do nazywania prawdziwego dobra złem i jawnego zła dobrem. Mechanizm tego typu ujawnił się najczytelniej w naszym stuleciu w dwóch totalitaryzmach. Propaganda bolszewicka na Wschodzie i propaganda faszystowska na Zachodzie zjednywała sobie sympatyków przez podstępne zasiewanie kłamstwa. W ostatni poniedziałek, 15 listopada, w dniu święta nauki we Wrocławiu, przy poświęcaniu tablicy poświęconej pamięci uwięzionych podstępnie i zamordowanych profesorów uczelni krakowskich, przypomniano, że prawda miała zawsze wielu wrogów. Właśnie ci wrogowie ciągle dążyli i dążą do opa-

nowania środków społecznego przekazu, by utrzymać się przy władzy, by zniewalać drugich, by osiągać własne, często bardzo antyspołeczne, egoistyczne interesy.

Ale zniewalanie człowieka przez manipulowanie prawdą nie było praktykowane jedynie w totalitaryzmach. Od tego niebezpieczeństwa nie są wolne także kraje demokratyczne. Zauważmy np. jaką rolę odgrywają media np. w Stanach Zjednoczonych w kampaniach prezydenckich. To właśnie one niekiedy skutecznie kreują swoich ulubieńców czy też swoich sponsorów na najwyższe stanowiska państwowe. Mamy w tym względzie już także nasze polskie, niedobre doświadczenia.

Największe jednak niebezpieczeństwo, które grozi demokracjom zarówno tym okrzepłym, zachodnim, jak i tym młodym, wśród których my jesteśmy – tkwi w lansowaniu też skrajnego liberalizmu. To właśnie liberalowie walczą dziś o media. Niestety, walczą nie w tym celu, by głosić prawdę, ale chcą je opanować, by głosić fałszywy wizerunek człowieka i przez to nieść nowe zniewolenie człowiekowi.

Będziemy tu, we Wrocławiu, nie tylko o tym mówić, ale będziemy się także wspólnie o to gorąco modlić, by wynalazki umysłu ludzkiego, obecne dzisiaj w mediach służyły krzewieniu wartości prawdziwie ludzkich, by ich nie wykorzystywano przeciwko człowiekowi, by służyły krzewieniu wartości chrześcijańskich.

Raz jeszcze wszystkich serdecznie witam i życzę owocnych obrad, ciekawych dyskusji, tych oficjalnych i tych osobistych. Przeciwstawmy nadchodzącej zimie, jesienno-zimowym chłodom i niepogodzie nasze gorące umysły i serca. Życzę wszystkim tu zebranim: naszym drogim gościom i miejscowym uczestnikom tego Forum duchowego Słońca, darzącego światłem i ciepłem Ducha Świętego. Niech powróci w nas młodzieńczy entuzjazm i zapał do poszukiwań i torowania nowych dróg dla wiecznie młodej Ewangelii Jezusa Chrystusa.

Szczęść Boże wszystkim!

KS. IGNACY DEC

ODNOWA OJCOSTWA POTRZEBĄ NASZEGO CZASU

(Wprowadzenie do sympozjum na temat: „Ojcostwo duchowe – teoria i praktyka”
PFT we Wrocławiu, 5 XI 1999

Na kilka tygodni przed rokiem dwutysięcznym, Papieski Fakultet Teologiczny we Wrocławiu ma zaszczyt gościć w swoich murach uczestników sympozjum na temat: „Ojcostwo duchowe – teoria i praktyka”. Imieniem społeczności akademickiej Papieskiego Fakultetu Teologicznego i własnym pragnę bardzo serdecznie przywitać i pozdrowić wszystkich uczestników tegoż sympozjum, zorganizowanego przez Katolicki Uniwersy-